

Zdzisław Iwanicki

Zawód rolnika w opinii młodzieży wsi podłódzkiej

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/1, 119-122

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sztuki i reprezentującą postawy i aspiracje bardzo różne od kategorii uczestniczek konkursu. Odmienne wyobrażenia i przeciętny poziom wiedzy o sprawach filmu reprezentują kandydaci na studia filmowe szukający normalnej w naszych warunkach drogi do kariery filmowej, która prowadzi przez kształcenie zawodowe.

Omawiane zjawiska stanowią jednak przejaw charakteru i oddziaływań kultury masowej, o których nie należy zapominać.

Materiały stanowiące podstawę drugiej części pracy nie pozwalają niestety dokładniej scharakteryzować społecznej kategorii uczestniczek konkursu. Przeważająca liczba uczestniczek pochodziła z dużych miast. Wiek wahał się w granicach od 15 do 25 lat, z tym, że najliczniejsza była grupa dziewcząt w wieku lat 18. Na podstawie zgłoszeń niepodobna w szczególności odpowiedzieć na pytanie, jak szeroko rozpowszechnione są wśród młodzieży postawy i wartości charakteryzujące uczestniczki konkursu. Próby typologicznej analizy podjęte w pracy mogą jednak stanowić punkt wyjścia dla dalszych ilościowych badań. Koncepcja „świata kina”, stanowiąca jedną z podstaw analizy, nie została tu szerzej rozwinięta. Rozważania zawarte w pierwszej części pracy tyczyły tylko fragmentu jednego z elementów dziedziny zjawisk objętych tym pojęciem. Zasygnalizowały one interesującą problematykę ściśle związaną z zagadnieniami recepcji współczesnej kultury masowej.

ZDZISŁAW IWANICKI

ZAWÓD ROLNIKA W OPINII MŁODZIEŻY WSI PODŁÓDZKIEJ

Od tak zarejestrowanego tytułu pracy magisterskiej, wykonanej na Uniwersytecie Łódzkim pod kierunkiem prof. dra Józefa Chałasińskiego, studium to odbiegało w toku opracowywania. Przedmiotem badań autora były bowiem postawy młodzieży wiejskiej, wyrażające się w jej zaangażowaniu sprawami gospodarstwa rolnego i produkcji rolnej, a nie tylko jej opinie o zawodzie rolnika. Celem studium było zbadanie zawodowej orientacji oraz stosunku do gospodarstw swoich rodziców wśród młodzieży wiejskiej w miejscowości znajdującej się w kręgu silnego oddziaływania środowiska wielkomiejskiego — Łodzi. Badania przeprowadzone zostały we wsi, której na tym miejscu nadajemy nazwę Lipie zamiast jej nazwy prawdziwej.

Wieś Lipie ma połączenie z Łodzią linią tramwajową oraz autobusami PKS-u. Odległość od przystanku tramwajowego we wsi Lipie do miasta Łodzi wynosi 12 km. Pierwsze wiadomości historyczne o Lipiu pochodzą z 1086 roku. Król Władysław Herman darował Lipie wraz z pobliskimi wsiami Kapitulie Krakowskiej. W XV wieku Lipie otrzymało prawa miejskie, które zostały zniesione postanowieniem Komitetu Urządzającego z 23 stycznia (4 lutego) 1870 r. Była to wówczas osada typowo rolnicza.

Obecnie wieś ta wraz z 8 innymi pod względem administracyjnym stanowi jedną gromadę ze wspólną Gromadzką Radą Narodową w Lipiu, powiat łódzki. Ogólna powierzchnia administracyjna wsi Lipie wynosi 1596,60 ha. Co do jakości gleby, grunta w Lipiu należą w przeważającej mierze do IV i V klasy. Domów mieszkalnych w 1962 r. było 425. Liczba ludności według danych Narodowego Spisu Powszechnego 1960 r. wynosiła 2505 osób.

Struktura gospodarstw pod względem ilości posiadanej ziemi w świetle „Nakazów płatniczych na podatek gruntowy na rok 1962” jest następująca:

wielkość gospodar- stwa w ha	do 0,50	0,51—1,00	1,01—2,00	2,01—5,00	ponad 5	razem
liczba gospo- darstw	36	99	220	246	28	629

Głównym źródłem utrzymania ludności do 1945 r. były drobne gospodarstwa rolne. W niewielkim stopniu dodatkowymi źródłami zarobku było wozactwo i handel wapnem. Wówczas w miejscowości tej występował nadmiar wolnych rąk do pracy. Otrzymanie pracy poza wsią nie było rzeczą łatwą. W szybkim tempie dokonywało się karłowacenie struktury rolnej. W wyniku tego procesu najliczniejszą grupę gospodarstw stanowią gospodarstwa o powierzchni 2—3 ha.

Po wyzwoleniu Łódź szybko rozbudowywała się. Dochodowym zajęciem dla mieszkańców Lipia stał się transport konny. Prawie wszyscy gospodarze zarabiali dodatkowo jako wozacy. Gospodarstwa rolne prowadziły kobiety. Stopniowo gospodarstwa rolne przestawały być głównym źródłem dochodów. Na czoło wysunęło się wozactwo. Inni znaleźli zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych w Łodzi. Otworzyły się duże możliwości kształcenia młodzieży w szkołach średnich i wyższych. Obecnie w Lipiu 46 osób posiada wyższe wykształcenie uzyskane po wojnie. Wyższe dochody umożliwiły lepsze urządzenie się. Budowano murowane domy mieszkalne, wyposażając je na wzór budownictwa miejskiego. Budowano zabudowania gospodarcze, kupowano narzędzia rolnicze z myślą zaoszczędzenia czasu, który z większą korzyścią można było zużyć poza gospodarstwem rolnym.

Około 1957 roku skończył się „złoty wiek” dla mieszkańców Lipia. Kurczyły się możliwości łatwego i dobrego zarobku dla gospodarzy-wozaków. Zwiększyło się zainteresowanie dochodowością gospodarstwa rolnego. Duże gospodarstwa powyżej 7 ha wyspecjalizowały się w produkcji warzywniczej, ogrodniczej i hodowlanej. W małych gospodarstwach zarobkowe zainteresowania przesunęły się do zawodów pozarolniczych.

Na tle przedstawionej sytuacji w gospodarstwach rolnych w badanej wsi autor poddał zbadaniu młode pokolenie tej wsi w wieku 18—25 lat. Badania były przeprowadzone w drodze uczestniczącej obserwacji notowanej (uzupełnianej przez wywiady), prowadzonej w okresie prawie jednego roku przebywania autora w badanej wsi. Zarówno obserwacje, jak i wywiady były w tej pracy podstawą dla metody socjobiograficznej. Metodą socjobiograficzną nazywam, w porozumieniu z prof. Chałasińskim, taką metodę, która polega na opracowaniu biografii wybranych osobników na podstawie ich aktywności w różnych rolach społecznych w badanym środowisku. Za prof. Chałasińskim rozumiem przez tę metodę ujmowanie postaw jednostki w związku z jej różnymi rolami społecznymi, w kontekście odpowiednich struktur społecznych.

Obserwacja uzupełniona przez wywiady oraz dane natury opisowo-statystycznej objęły całą zbiorowość młodzieży, czyli ogółem 233 osoby, w wieku lat 18—25; w liczbie tej było 163 osoby, których rodzice prowadzą gospodarstwa rolne. Metodą socjobiograficzną opracowano 9 osób odpowiednio dobranych.

Autor wykorzystał również materiały z publikacji dotyczących zarówno badanej wsi, jak i wsi sąsiednich, a także materiały archiwalne z różnych instytucji i od osób prywatnych oraz materiały statystyczne. Dużą pomocą były autorowi obserwacje z jego wsi rodzinnej w powiecie ilżeckim.

W referowanej tutaj pracy autor dał szczegółową analizę zarówno struktury zawodowej i orientacji zawodowej młodego pokolenia, jak i jego ambicji społeczno-osobistych w ramach uwarstwienia społecznego badanej wsi oraz prestiżowej hierarchii zawodów. Na tym miejscu ograniczam się do zasadniczych aspektów procesów dokonujących się w badanej wsi, aspektów, które zasługują na uwagę*.

Referowana praca wykazuje, potwierdzając wyniki innych publikacji, że młodzież wiejska niechętnie pozostaje w gospodarstwie rolnym, dąży natomiast do zdobycia zawodu pozarolniczego. W prestiżowej hierarchii różnych zawodów młodzież Lipia pozostająca przy rodzicach i zajmująca się rolnictwem jest szacowana najniżej. Wśród mieszkańców wsi zawód rolnika jako taki cieszy się najmniejszym szacunkiem. Na roli pozostają tylko jednostki fizycznie upośledzone, nie posiadające innych zawodów, wykształcenia czy też „specjalnych ambicji”. We wsi dominuje opinia, że praca na roli jest nieopłacalna i że człowiek skazany jest tutaj na pracę brudną i ciężką. Kategoria młodzieży pracującej na roli jest liczebnie najmniejsza.

W tej postawie wobec zawodu rolnika nie zawiera się jednak tendencja do całkowitego oderwania się od dawnego gospodarstwa rolnego, od ziemi, i opuszczenia wsi rodzinnej. Z ambicją posiadania pozarolniczego zawodu idzie w parze dążenie do zatrzymania całości lub części gospodarstwa ojca, traktując je jako dodatkowe źródło dochodów oraz miejsce zamieszkania. Można by powiedzieć, że młodzież Lipia pragnie łączyć zawód pozarolniczy z jakąś formą gospodarstwa rolnego. Nazwa „chłop-robotnik”, która weszła już w użycie, o tyle nie oddaje tej tendencji, że młode pokolenie nie chce należeć do kategorii „chłopów” w dawnym rozumieniu tego określenia; jednocześnie dążenie do utrzymania jakiejś „resztkówki” dawnego gospodarstwa rolnego cechuje nie tylko robotników. Określając przyszłość swoją oraz przyszłość gospodarstw swoich ojców badana młodzież przytacza słowa dobrze „radzącego sobie” „chłopa-inżyniera” z tej wsi: „z małego gospodarstwa można wyżyć, a pieniądze zarobione w mieście odłożyć”.

W tym trzymaniu się gospodarstwa rolnego występują pewne odmiany związane z rozmiarami gospodarstw. W grupie gospodarstw poniżej 7 ha (takich jest najwięcej), które nie rokują wysokich dochodów, występuje tendencja do dzielenia ziemi, przy czym członkowie rodziny stają się „chłopo-robotnikami”. W zamierzeniach młodzieży gospodarstwa te mają stać się „działkami przydomowymi”.

Grupę gospodarstw powyżej 7 ha stanowią gospodarstwa wyspecjalizowane w kilku kierunkach produkcji i przynoszące duże dochody. Wśród tej grupy gospodarstw nie występuje tendencja do dzielenia ziemi pomiędzy członków rodziny, dąży się natomiast do urządzenia części członków rodziny poza gospodarstwem, w obrębie wsi, przy pomocy środków czerpanych z gospodarstwa. Wyraża się to w nabywaniu działek budowlanych i w budowie domków jednorodzinnych. Dzieci skazane na pozostanie w gospodarstwie — nie mając innego wyjścia — godzą się na to niechętnie, liczą jednak na duże dochody, które w pewnym stopniu zrekompensują niską pozycję społeczną wynikającą z wykonywania zawodu rolnika.

* Większy fragment tej rozprawy drukowany będzie w jednym z następnych numerów czasopisma „Wiś Współczesna” (Red.).

Urządzenie dzieci na gospodarstwie jest podstawą utrzymywania się więzi rodzinnej oraz występowania interesującego zjawiska „wielkich rodzin”. Gospodarstwo rolne ojca jest ogniskiem skupiającym całą rodzinę.

Łatwość dojazdu do Łodzi umożliwiła mieszkańcom tej wsi pracę, wykształcenie i korzystanie z wielkomięjskich rozrywek kulturalnych. Po kilka osób z każdej rodziny dojeżdża codziennie do Łodzi w różnych celach. Wszystkie dzieci rodzin rolniczych bez względu na zawód, wiek, wykształcenie, pomagają w pracach gospodarskich. Stanowi ono podstawowe źródło wyżywienia dla całej rodziny, a dla dzieci pracujących zarobkowo w mieście — dodatkowe źródło dochodu.

W opinii młodego pokolenia „dobry zawód” pozarolniczy ma jej zapewnić pozycję społeczną we wsi i w całym społeczeństwie, natomiast posiadane gospodarstwo ma być miejscem zamieszkania i dodatkowym źródłem dochodu. Jest ono sposobem „sprzedania” czasu wolnego od zasadniczej pracy zarobkowej w mieście. Jednocześnie traktowane jest jako rezerwa i zabezpieczenie bytu w ciężkich okresach życia.

MIECZYŚLAW ANDRZEJ WĘGRZYNOWSKI

OBYCZAJOWOŚĆ MŁODZIEŻY STUDENCKIEJ. ZWYCZAJ „CHODZENIA ZE SOBĄ” *

Osiedla studenckie są jedną z podstawowych zdobyczy w zakresie szkolnictwa wyższego Polski powojennej. W roku akademickim 1961/62 w domach studenckich mieszkało 55 934 osoby, co stanowi 48,9% ogólnej liczby studiujących¹. Znaczna część tej młodzieży to mieszkańcy domów studenckich tworzących wyodrębnione osiedla, nie zaś pojedynczych domów, znajdujących się wśród budynków o innym przeznaczeniu. W polskim piśmiennictwie socjologicznym nie ma dotąd żadnych opracowań, które poruszałyby problematykę społeczną społeczności osiedli. Praca, na podstawie której sporządzono niniejszy szkic, jest próbą zasygnalizowania pewnych problemów związanych z życiem studentów w osiedlu. Praca dotyczy studentów, mieszkańców osiedla znajdującego się w Łodzi przy ulicy Lumumby, dawniej Bystrzyckiej. W skład osiedla wchodzi 5 bloków mieszkalnych zajmowanych przez studentów Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej i Akademii Medycznej. Ogółem mieszka w nich około 3 tysięcy osób. Osiedle powstało w 1949 r.

Trzynastoletni okres istnienia osiedla jak również to, że zamieszkuje je młodzież pochodząca ze środowisk niewielkomięjskich, małomiasteczkowych i wiejskich, pozwoliło na wytworzenie się w społeczności osiedla pewnych ogólnie przyjętych wzorów zachowań dotyczących między innymi kontaktów towarzyskich, sposobów spędzania wolnego czasu, zabawy i zachowań erotycznych. Wytworzył się również system kontroli społecznej, przy pomocy którego środowisko oddziałuje na zachowanie członków społeczności osiedla. Izolacja przestrzenna od miasta i izolacja społeczna rozumiana w tym sensie, że kontakty studenta z osiedla ze studentem łodzianinem ograniczają się prawie wyłącznie do kontaktów z sali wykładowej, spowodowała i przyspieszyła wytworzenie się takich form społecznego współżycia, które pod pewnymi względami uniezależniają mieszkań-

* Komunikat o pracy magisterskiej wykonanej pod kierunkiem doc. dra Jana Lutyńskiego.

¹ Mały Rocznik Statystyczny 1962.